IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 13)**

z dnia 23 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 13)

23 września 2020 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie informacji Szefa Kancelarii Sejmu na temat struktury i zasad funkcjonowania Biblioteki Sejmowej;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Christian Młynarek** – zastępca szefa Kancelarii Sejmu, **Wojciech Kulisiewicz** – dyrektor Biblioteki Sejmowej, **Jan Węgrzyn** – p.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego KS, **Maciej Berek** – wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli oraz **Jolanta Szymańska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselski i Immunitetowych. Informuję, że zostało ono zwołane przez Marszałka Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Regulamin nie przewiduje zmiany porządku obrad.

Witam panie i panów posłów członków Komisji. Witam pana ministra Christiana Młynarka z Kancelarii Sejmu, panów dyrektorów z Biblioteki Sejmowej oraz pana dyrektora z Najwyższej Izby Kontroli, pana Macieja Berka.

Porządek dzienny został państwu doręczony. Punkt pierwszy to zapoznanie się z funkcjonowaniem Biblioteki Sejmowej. Punkt drugi to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku w zakresie działania Komisji (druk nr 522).

Jeszcze sprawdzenie kworum. Łącznie zalogowało się 13 posłów. W związku z tym stwierdzam kworum i możemy przejść do realizacji porządku dziennego.

Proszę pana ministra Christiana Młynarka o przedstawienie informacji na temat struktury i zasad funkcjonowania Biblioteki Sejmowej.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek:

Dziś są ze mną na posiedzeniu panowie dyrektorzy: pan Wojciech Kulisiewicz, pan Jan Węgrzyn oraz pan Błażej Popławski.

Biblioteka Sejmowa to najstarsza jednostka organizacyjna istniejąca w ramach Kancelarii Sejmu. Działa od 1919, czyli już od ponad 100 lat. Wspiera zarówno posłów i senatorów, jak i pracowników KS, w tym służby badawcze Sejmu i Senatu, pracowników Biura Analiz Sejmowych, jak również senackiego odpowiednika tego biura, czyli Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji. Trzeba zaznaczyć, że z jej zbiorów mogą korzystać nie tylko pracownicy obu kancelarii, ale też osoby zainteresowane problematyką parlamentarną, w tym pracownicy naukowi.

Biblioteka Sejmowa to instytucja, która realizuje trzy funkcje. Klasyczną funkcję biblioteki związaną z udostępnianiem księgozbioru, ale także funkcję archiwum i funkcję muzealną.

Jeżeli chodzi o pierwszą funkcję, to chciałbym zauważyć, że jest to księgozbiór, który obejmuje około 600 tys. jednostek i na przestrzeni ostatnich lat – oczywiście w czasach pandemii uległo to zmianie – mogliśmy powiedzieć, że obserwujemy około 50 wizyt dziennie. Jeżeli chodzi o okres pandemii, te ostatnie kilka miesięcy, to pragnę zauważyć, że znaleźliśmy rozwiązanie, które spowodowało, że biblioteka i czytelnia działały w sposób ciągły. Polegało to na udostępnianiu skanów publikacji lub dokumentów, o które prosili posłowie czy też inni czytelnicy.

Jeżeli chodzi o tę drugą funkcję związaną z archiwum Sejmu, to jest to nie tylko archiwum zakładowe, jakie zobowiązane są prowadzić jednostki administracji publicznej i samorządowej, ale też archiwum wyodrębnione, czyli takie archiwum, które posiada szczególny status związany z zasobem archiwalnym. Jest to archiwum Sejmu zawierające dokumenty wytworzone przez Sejm i jego organy, a także biura poselskie i Kancelarię Sejmu. W tym archiwum znajduje się ponad 1500 metrów akt, w tym około 1000 metrów akt kategorii „A", czyli przeznaczonych do wieczystej archiwizacji, około 75 tys. jednostek nagrań audio i wideo, około 2 tys. mikrofilmów, a także około 15 tys. tematycznych zestawów zdjęć.

Jeżeli chodzi o trzecią funkcję, czyli funkcję muzealną. To w zbiorach tego działu znajduje się około 10 tys. eksponatów, w tym około 7,5 tys. starodruków i rękopisów, około 800 przedmiotów sztuki. Są to również te przedmioty, które dekorują wnętrza Sejmu, gabinety i wnętrza reprezentacyjne. Funkcją muzeum jest nie tylko gromadzenie tych eksponatów, ale też organizowanie wydarzeń upamiętniających ważne rocznice historyczne, takich jak wystawy czy konferencje naukowe. W tym roku pracownicy Biblioteki Sejmowej i działu muzealiów uczestniczyli w przygotowaniu wystawy związanej z 100. rocznicą Bitwy Warszawskiej. Była to z przyczyn oczywistych wystawa umieszczona w świecie wirtualnym, na platformie cyfrowej, ale w przeszłości były to też wystawy stacjonarne, np. taka, jak przygotowana na 550. lecie parlamentaryzmu polskiego.

Chciałby jeszcze zauważyć specyficzną, autonomiczną komórkę, jaką jest mediateka. Prawdopodobnie korzystali państwo z jej usług, bo do jej zadań należy opracowywanie i udostępnianie nagrań video z posiedzeń Sejmu i z posiedzeń Zgromadzenia Narodowego.

Oczywiście do wykonywania tych wszystkich zadań niezbędni są fachowi pracownicy. Biblioteka Sejmowa zatrudnia 69 osób na 68 etatach. Trzech pracowników posiada tytuł naukowy doktora. Roczny budżet, zaplanowany na obecny rok, pierwotnie to była kwota 3145 tys. zł, a po zmianach, jakie nastąpiły w ostatnich tygodniach, nastąpiło zmniejszenie budżetu BS i aktualnie wynosi on 2925 tys. złotych.

Tyle wstępnych informacji. Dalej chciałbym przekazać głos panu dyrektorowi BS Wojciechowi Kulisiewiczowi, który posiada w tej kwestii największą wiedzę, bo pełni tę funkcję od 1992 roku.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Biblioteki Sejmowej Wojciech Kulisiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan minister przedstawił tak wyczerpującą informację, że pozostaje mi tylko dodać kilka uwag.

Biblioteka jest najstarszą jednostką organizacyjną obsługującą polski Sejm po odzyskaniu niepodległości. Została powołana na wniosek posłów ludowych. Widzicie państwo wniosek wiceministra spraw zagranicznych Jana Dąbskiego, znanego z tego, że podpisywał traktat ryski. Te wnioski są o tyle ciekawe, że wśród wnioskodawców byli też byli posłowie do Rady Państwa w Wiedniu, gdzie istniała bardzo dobrze zorganizowana i pomocna dla posłów biblioteka. Na ich wniosek uruchomiono jesienią 1919 roku pierwszą bibliotekę w Sejmie. Nie będę szczegółowo omawiał dziejów biblioteki, ale chcę wspomnieć, że w 1932 roku władze Sejmu zorientowały się, że narasta lawinowo dokumentacja legislacyjna i wówczas zdecydowano się powołać bibliotekę i archiwum

Sejmu i Senatu. W latach dziewięćdziesiątych świadomie nawiązaliśmy do tej tradycji, umieszczając archiwum, które początkowo było niezależne, w ramach biblioteki. Wcześniej, pomiędzy 1983 rokiem, kiedy została uchwalona ustawa, a rokiem 1991, archiwum właściwie nie istniało.

Te kilka zdjęć, które teraz pokazuję, to są wnętrza przedwojennej biblioteki. Tych zdjęć zachowało się niewiele. Jest tu pokazana czytelnia czasopism, która była bardzo popularna, bo gazety były drogie i trudno dostępne.

Chcę zwrócić państwa uwagę na postać dyrektora biblioteki w okresie międzywojennym – Henryka Kołodziejskiego. Uchodzi on za założyciela i osobę, która aż do roku 1939 prowadziła bibliotekę na bardzo wysokim poziomie.

W czasie wojny księgozbiór został w całości wywieziony przez Niemców do Berlina, natomiast archiwalia uległy niemal kompletnemu zniszczeniu. Tylko niewielka ich część została wywieziona. Wywieziono je do miasta Kiwerca na Wołyniu. Tam wpadły w ręce bolszewików. Część tych archiwaliów odzyskano w 1956 roku, ale nie wiadomo, czy było to wszystko, co wówczas wywieziono. Kopie tych dokumentów znajduje się dzisiaj w archiwum Sejmu.

Po wojnie bibliotekę tworzono praktycznie od zera. Z Berlina i Czech wróciło około 7–9% książek. To też bardzo ciekawa sprawa, ale może nie tym razem. Pan minister podał już dane liczbowe dotyczące obecnego księgozbioru.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę na tę potrójna funkcję biblioteki, tzn. klasyczna biblioteka, dwa jej wydziały, czyli wydział gromadzenia i opracowania oraz wydział obsługi użytkowników są klasycznymi wydziałami bibliotecznymi. Oprócz tego wydział przechowywania i konserwacji, dalej archiwum i wydział muzealny.

Chcę też powiedzieć, że te wszystkie artefakty, które możecie państwo obserwować w obiektach sejmowych: tablica pamiątkowa ofiar II wojny światowej, tablica smoleńska, tablica poświęcona marszałkowi Płażyńskiemu, albo były inicjowane, albo ich wykonanie było nadzorowane przez bibliotekę. Przyłożyliśmy do tego, w ten czy inny sposób, trochę sił i środków.

Tak samo chcę wspomnieć, że biblioteka przechowuje jeden z czterech egzemplarzy oficjalnego druku Dziennika Ustaw, który przeznaczony jest dla Marszałka Sejmu i ma być przechowywany wieczyście. To są drukowane egzemplarze. Jeden jest w Bibliotece Narodowej, drugi w Kancelarii Prezydenta, trzeci u premiera, a czwarty u nas. Może nie od rzeczy będzie przypomnieć, że prowadzimy dość szeroką działalność na aukcjach antykwarycznych. Chwaląc się, chcę powiedzieć, że niedawno udało nam się nabyć jeden z 10 istniejących na świecie egzemplarzy dzieła Andrzej Frycza Modrzewskiego „De republika emendanda” w formie nieocenzurowanej. Wydany w Bazylei z księgą o kościele, która w późniejszych wydaniach polskich była z tego dzieła usunięta. Nabytek jest tym cenniejszy, że pochodzi z zagranicy. Książka polskiego autora, bardzo zasłużonego dla polskiej myśli politycznej, wróciła do kraju.

Poza tym staramy się, była już o tym mowa, z jednej strony pozyskiwać, a z drugiej strony zabezpieczać te dzieła sztuki i przedmioty zabytkowe, które znajdują się w Sejmie. To jest kwestia konserwacji obrazów, gobelinów i dziesiątków innych artefaktów.

Staramy się również nadążać za postępem technologicznym. Nie będę ukrywał, że czasami ten postęp jest tak szybki, że powoduje trudności. Dotyczy to np. konieczności przenoszenia na nowocześniejsze nośniki zapisów video czy zapisów audio z posiedzeń komisji. Do niedawna posiedzenia komisji były nagrywane na kasety magnetofonowe. Problem polega na tym, że dziś nie ma już urządzeń, które mogłyby odtwarzać te kasety, bo one psuja się szybciej niż sam nośnik. W tej chwili prowadzimy własnymi siłami, dość szeroko zakrojoną akcję przenoszenia tych wszystkich nagrań na nośniki cyfrowe. Chcę dodać, że z posiedzeń podkomisji sporządzane były wyłącznie nagrania. Nie było dokumentów drukowanych, a właśnie podkomisje wywołują bardzo często zainteresowanie użytkowników, szczególnie studiujących jakieś szczegółowe zagadnienia związane z procesem legislacyjnym. W tej kwestii dążymy do pełnej cyfryzacji.

Dygitalizujemy również zapisy mediateki. Początkowo, do 1997 roku były to kasety VHS, analogowe. Trzeba to wszystko przegrać na nośniki cyfrowe, które muszą być w odpowiedniej jakości archiwalnej. Chodzi o to, żeby jak najdłużej się zachowały i były

w jak najlepszym stanie i mogły być udostępnione. Trzeba pamiętać, że nasze archiwum zawierające nagrania obrad Sejmu jest jedynym takim w Polsce. Telewizja do pewnego czasu gromadziła te nagrania, ale było to archiwum niesłychanie niekompletne i dziurawe. Pełen komplet jest tylko u nas. Nagrania są prowadzone w dalszym ciągu.

Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe, to generalnie jesteśmy zadowoleni z pozyskiwanych z budżetu KS środków. Wydajemy co roku praktycznie 97–98% na książki. Natomiast w innych paragrafach to wygląda różnie. Na przykład w tym roku planowaliśmy zorganizowanie dwóch dużych wystaw, które pociągają za sobą koszty; wystawy poświęconej udziałowi posłów w wojnie 1920 roku oraz wystawy poświęconej hetmanowi Zółkiewskiemu, który jest patronem tego roku. Z powodu pandemii oczywiście obie te wystawy zostały odwołane. Można powiedzieć, że zaoszczędziliśmy środki, a z drugiej strony pozbawiliśmy się możliwości uczczenia ważnych wydarzeń.

To byłoby tyle, co chciałem dodać do wystąpienia pana ministra. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście udzielimy na nie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pierwsze pytanie sam zadam. Jaki jest ten proces digitalizacji? Mówił pan dyrektor o tych nagraniach, ale czy inne zbiory też podlegają digitalizacji? Jaki jest procent zdygitalizowanych zbiorów? Jak jest to przewidywane na przyszłość? Ile może potrwać zanim wszystkie zbiory zostaną zdygitalizowane? Czy jest w ogóle taka możliwość?

Dyrektor Biblioteki Sejmowej Wojciech Kulisiewicz:

Mamy zdygitalizowany komplet dokumentacji sejmowej od 1919 roku. Dostępna jest ona w naszej bazie, która co roku ma około miliona wejść. Dostępne są stenogramy, druki, interpelacje i tzw. odbitki, bo w Sejmie II RP, gdy nie starczało czasu, wydawano tzw. odbitki. Jest to element bardzo ciekawy od strony proceduralnej. To jest w komplecie zdygitalizowane i dostępne. Zdygitalizowaliśmy również stenogramy i druki z okresu PRL, starając się dojść do momentu, aż zaczyna się dokumentacja parlamentarna w formie strony, czyli praktycznie do 1997 roku, bo od tego roku wszystkie ważniejsze dokumenty są dostępne w sieci. Obecna dokumentacja parlamentarna jest w dużym stopniu zdygitalizowana i dostępna dla każdego, kto ma taką potrzebę.

W planach mamy jeszcze digitalizację aktów Sejmu Śląskiego. To jest tylko kwestia czasu i możliwości przerobowych. Następnie chcemy się cofać w czasie, bo przechowujemy również materiały Sejmu Królestwa Kongresowego i Księstwa Warszawskiego. One nie są tak szczegółowe jak współczesne stenogramy, ale są. Wkrótce również przystąpimy do cyfryzacji tego zasobu.

Jeżeli chodzi o książki, to jest tu cały szereg kwestii wątpliwych. Po pierwsze, prawa autorskie. Zapewne państwo wiecie, że te biblioteki, które dygitalizują na dużą skalę… – pomijam kwestię jakości. My staramy się to robić na bardzo wysokim poziomie. Każda strona jest czyszczona przy użyciu specjalnych programów. Chodzi o to, żeby była czytelna, łatwa do pokazania i przeszukiwania. Te różne urządzenia najsłabiej radzą sobie z tekstami z początku XX wieku. Przeszukiwanie tych tekstów czasami bywa trudne, ale staramy się to wdrażać.

Jeżeli chodzi o książki, to, po pierwsze, prawa autorskie – 70 lat od śmierci autora powinniśmy mieć zgodę spadkobierców. Z tymi sprawami bywa różnie. Nie chcemy naruszać takich praw, bo byłoby skandaliczne, gdyby w parlamencie takie naruszenie miało miejsce. Po drugie, ponieważ książki można wypożyczać i prowadzimy działalność w ramach wypożyczalni, to jest problemem, czy udostępniać to szerokiej publiczności. Do tego, nie ukrywam, że mamy skromne siły, jeżeli chodzi o digitalizację i bardziej nam zależało na dokumentacji parlamentarnej, a więc z książkami to idzie wolniej.

Jeżeli chodzi o nagrania, to posuwamy się szparko do przodu. W tej chwili mamy zrobione wszystko co było na kasetach VHS. Nie jest to proste, bo mamy ledwo dyszące urządzenia do odtwarzania tych kaset. Jest to bardzo skomplikowany proces przekładania zapisu analogowego na zapis cyfrowy.

Pewnym problemem jest to, co występuje w całej polskiej archiwistyce: Czy przechowywać te stare nośniki, czy też się ich pozbyć? Po pierwsze, zajmują one

ogromną ilość miejsca w magazynach; po drugie, one same trwają dość długo, natomiast aparaty do ich odtwarzania są znacznie mniej trwałe i nie da się ich naprawić, bo nie ma do nich części. Co więcej, czeka nas w tej chwili przekładanie nagrań, które od 1997 roku są wykonywane na kasetach Beta-digital, ale te kasety też już wychodzą z użycia jako nośnik. To samo dotyczy odtwarzaczy. W związku z tym zamierzamy je przegrać na nowoczesne środki przechowywania danych.

Myślę, że jeszcze kilka lat zajmie nam digitalizacja dokumentacji parlamentarnej związanej z historią parlamentu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Temat dzisiejszego posiedzenia jest moją inicjatywą. Chciałbym zacząć od pochwały. Osób jest niewiele, ale przypominam, że pytałem moje koleżanki i kolegów, jakie mają uwagi do instytucji, o której będziemy mówić na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Takich uwag nie dostałem. Jedyną uwagą był sms ze słowami zadowolenia z działalności biblioteki. Chcę przekazać, że jest bardzo dobrze.

Gdyby dotyczyło to uwag, to myślę, że mam uwagę do pana ministra i pana dyrektora Węgrzyna. Tę uwagę będę cały czas podkreślał, bo w mojej ocenie jest to duże zaniedbanie, że przy remoncie biblioteki i czytelni nie zapewniono usunięcia jej największej wady, czyli tego, że jest to jedno z nielicznych pomieszczeń, które nie ma klimatyzacji. Pomieszczenie architektonicznie jest wystawione na działanie słońca i w słoneczne dni, nie tylko latem, nie da się tam pracować.

Pan minister powiedział, że budżet na 2020 rok wynosi po zmianach niecałe 3 mln złotych. Rozumiem, że w tym nie ma wynagrodzeń, które są w budżecie kancelarii, czyli są to pieniądze, które są w całości przeznaczone na zakupy? Czy też jest to budżet, który ma jaszcze jakieś inne wydatki? Wracając do remontu. Czy z tą klimatyzacją da się coś zrobić i kiedy? Rozumiem, że czasy są trudne, ale jednak? Porównując z audio. Cały sprzęt audio jest tak dobry jak dobra jest sama końcówka, czyli kolumny. W tym przypadku cała biblioteka jest na tyle dobra, na ile można to wszystko, co państwo gromadzicie przez te lata, w komforcie przeczytać. Jest to spory dyskomfort dla tych, którzy z tego korzystają na miejscu. Wracając do pieniędzy. Jeśli to nie jest ta kwota, to chciałbym zapytać, ile wydajemy corocznie na zakupy?

Jako Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych chcielibyśmy usłyszeć, czy państwo pracujący w bibliotece mają do nas jakieś prośby. Co moglibyśmy dla państwa uczynić?

Drobna informacja, jeżeli mówimy o organizacji tego wszystkiego, ile etatów jest w bibliotece?

W tym momencie tyle, dziękuje bardzo.

Dyrektor Biblioteki Sejmowej Wojciech Kulisiewicz:

Przygotowaliśmy dla państwa tabelkę z wykonaniem zeszłorocznego budżetu. Za ten rok nie mamy jeszcze danych, ale wykonanie będzie słabsze ze względu na pandemię. Na książki wydaliśmy 95% przeznaczonych na to środków. W innych paragrafach jest nieco gorzej.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, chcę powiedzieć, że prowadzimy też działalność wydawniczą. Mamy przetłumaczonych i wydanych 55 obcych konstytucji. To są honoraria dla tłumaczy, a nasi pracownicy redagują te teksty, ale to pociąga za sobą pewne środki. Przed paroma laty wydaliśmy komplet konstytucji państw Unii Europejskiej. To była dość poważna publikacja. Czasami w te środki, poza zakupami, wchodzą honoraria konserwatorów dzieł sztuki.

Konserwacja zbiorów. Prowadzimy akcję odkwaszania, bo praktycznie w całej XIX-wiecznej prasie, a nawet z okresu II RP, była ona drukowana na najtańszym papierze. Kiedy go dziś bierzemy do ręki, to on się bardzo często sypie. Są technologie polegające na ulepszeniu papieru, ale to oczywiście kosztuje. Współpracujemy w tym zakresie z Biblioteką Narodową, która ma taką pracownię i sukcesywnie partiami staramy się, szczególnie cenniejsze rzeczy, odkwaszać. W planie mamy odkwaszenie kompletu

zbiorów. Podejście do tego na świecie jest bardzo różne. Np. Włosi, którzy mają ogromne zbiory, zdygitalizowali wszystko i zdecydowali, że nie konserwują papieru. Takie przyjęli rozwiązanie.

Chcę wspomnieć o jeszcze jednym polu naszej aktywności. Jak państwo wiecie, od paru lat akty prawne istnieją w Polsce wyłącznie w wersji elektronicznej. Podjęliśmy się realizacji zadania zachowania jednej kopii w formie tradycyjnej, konkretnie na mikrofiszy albo mikrofilmie. Chodzi o dzienniki urzędowe ministerstw, dzienniki wojewódzkie i tego rodzaju przepisy, bo Dziennik Ustaw i Monitor dalej funkcjonują. Robiliśmy sondaż – 123 kraje na świecie starają się w jakikolwiek sposób zabezpieczyć te najważniejsze teksty przed zniszczeniem. Amerykanie mają jakieś jaskinie w Newadzie, które są odporne na wybuch bomby atomowej. Też mikrofilmują to wszystko i przechowują. Jesteśmy w tej chwili jedynym miejscem w Polsce, które dysponuje kompletem publikatorów na nośniku innym niż elektroniczny. Nie spodziewamy się jakiegoś Armagedonu w systemie cyfrowym, ale były już wypadki, że niektóre nagrania i niektóre formy cyfrowe przepadały, i to bezpowrotnie. Pracownik zrobił błąd, mówią wtedy informatycy. Potem trzeba to odtwarzać z jakichś innych źródeł. Taką działalność też prowadzimy i ona też pociąga za sobą pewne wydatki. Pokrywamy też część kosztów niewielkich remontów, choć zwykle wykonuje to Biuro Administracyjne, ale zdarzają się rzeczy, które wykonujemy sami.

Staramy się bardzo dbać o zachowanie oryginalnego wystroju czytelni i pomieszczeń bibliotecznych. Jako ciekawostkę podam, że czytelnia wyposażona jest w meble zaprojektowane przez Jana Bogusławskiego, jednego z najbardziej znanych polskich projektantów z okresu II RP. Znany jest z tego, że wygrał międzynarodowy konkurs na kołyskę dla holenderskiej księżniczki Beatrix, ale nie tylko. W naszym posiadaniu jest jedyny tak duży w Polsce zespół mebli jego projektu. Trochę styl art deco zmieszany ze stylem narodowym. Remontując dwa lata temu czytelnie staraliśmy się do tego stylu dopasować nowe regały. Dziś czytelnia jest na bardzo przyzwoitym poziomie, jeżeli chodzi o wystrój. Do niedawna stały tam regały, które miały nalepkę Sejm Ustawodawczy 1947. Były już bardzo wysłużone i zamieniliśmy je na, w naszej opinii, ładniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Młynarek.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek:

Jeżeli chodzi o liczbę etatów, to jest ich 68. Liczba etatów od wielu lat oscyluje wokół 70. Natomiast od 2009 roku spada, ponieważ w roku 2009 było 77 etatów, a aktualnie jest 68. Największy spadek mieliśmy w roku 2017, co wynikało z przeniesienia 3 pracowników do innej komórki organizacyjnej.

Jeżeli chodzi o klimatyzację, to spodziewaliśmy się tego pytania. Biblioteka to tylko około 1/3 budynku „K". Cały ten budynek wymaga remontu kapitalnego. Te prace omówi szczegółowo pan dyrektor Węgrzyn. Te prace powinny być wykonywane w połączeniu z innymi pracami, które należy wykonać. Myślę, że w roku przyszłym to nastąpi. Jesteśmy w stanie zlecić różnego rodzaju projekt kapitalnego remontu tego budynku. Jeżeli taki projekt będzie dla całego budynku gotowy, to oczywiście obejmie także klimatyzację.

O szczegóły poproszę pana dyrektora Węgrzyna.

P.o. dyrektora Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie ma klimatyzacji w znacznej części budynku „K". Rozpoczniemy na przełomie tego i przyszłego roku przetarg na wyłonienie wykonawcy projektu kompleksowego remontu budynku „K". Państwo korzystacie z tego budynku, bo wasza Komisja ma tutaj swoją siedzibę i swoją salkę. Budynek „K" to dawny hotel, jak wchodzi się do pomieszczeń, które teraz są biurami, to widać układ klasycznego hotelu. W tych pokojach, jeszcze w połowie lat 80., może nie posłowie, ale pracownicy kancelarii i eksperci, mieszkali. W pokojach nie było łazienek, łazienki były wspólne na korytarzach, a w pokojach były niewielkie pomieszczenia z umywalkami. Tylko w apartamencie marszałkowskim była wanna.

Taki budynek KS zastała wraz z przemianami w 1990 roku. W latach 2010-2011 wykonaliśmy remont sieci energetycznej i sieci komputerowej. Nie było tej instalacji sprawnej, co wywoływało bardzo duże emocje wśród posłów, bo ten budynek jest w bezpośrednim sąsiedztwie sali plenarnej. Ten projekt, który będziemy przygotowywać, będzie zmierzał do tego, żeby przeprowadzić generalny remont tego budynku wraz z zainstalowaniem nie tylko klimatyzacji, ale i wentylacji. Tę, która jest, zaprojektowano w latach 20. Ten gmach był budowany w tych latach i do użytku został oddany w 1932 roku.

Nie przeprowadzaliśmy kompleksowego remontu czytelni, bo to jest historyczna sala Komisji Budżetowej Sejmu II RP, a po wojnie zaadaptowana na czytelnię Biblioteki Sejmowej. Myślę, że po zrobieniu tego projektu… Chcemy, żeby w czasie remontu ten budynek nie był wyłączony z użytkowania, tak jak było z budynkiem „G", którego remont kończymy. Tam też nie było klimatyzacji i jak przyszedł ciepły maj i czerwiec to nie można było tam wysiedzieć. Wstawiamy tam nowoczesny system klimatyzacji i wentylacji, jak też nowoczesny, podobny jak w tym budynku, system nagłośnienia, przekazu audio-wizualnego, internetowego itd. Ten remont niedługo będzie zakończony.

Następny do remontu pójdzie budynek „K" w takim układzie, że połowa budynku będzie użytkowana, a druga połowa będzie remontowana. Inaczej sobie tego nie wyobrażamy.

Przepraszam pana posła Urbaniaka, że tej klimatyzacji w tej chwili nie ma, ale niedługo już będzie.

Na koniec chcę polemizować z panem posłem. Klimatyzacja w czytelni jest, ale w budynku na ul. Ludnej, najnowszym budynku Biblioteki Sejmowej. Bardzo ciekawy to historycznie budynek. Tam znajduje się wielki księgozbiór, prawie 9,5 km książek i akt. Tam też jest czytelnia, mniejsza od tej tutaj, ale też z historycznymi meblami. Jest też dogodny parking.

Tak nam wyszło z planów ułożonych w 2010 roku. Budynek „K" też wkrótce zostanie wyremontowany. Zlikwidowana zostanie uciążliwość, którą państwo codziennie czujecie, czyli zapachy z kuchni. Wstawimy nowoczesną wentylację i już nie będzie tak jak w latach 20. ubiegłego wieku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo i możemy tylko pogratulować tych osiągnięć. Całe zbiory sejmowe są już zdygitalizowane. Przez komputer można zdalnie do tych zbiorów dotrzeć.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Usłyszeliśmy, kiedy będzie gotowa koncepcja remontu, a kiedy będzie przeprowadzony sam remont? Rozumiem, że nie w roku 2021. Czy jest jakaś szansa określenia tego?

Druga sprawa. Samochodem 10 minut na ul. Ludną. W przypadkach takich, jakie są w polskim parlamencie, nie gwarantuje to dotarcia na czas na salę obrad. Czytelnia w budynku „K" to gwarantuje.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek:

Mówiliśmy o ogłoszeniu przetargu na wykonanie projektu. To rzeczywiście jest pierwszy etap procesu budowlanego. Dopiero później będziemy mogli mówić o terminie realizacji, który z racji tego, że budynek jest bardzo obszerny, na pewno potrwa około 12 miesięcy. Dopiero później będziemy mogli mówić o wykonaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zakończyliśmy pierwszy punk obrad. Dziękuję panom dyrektorom i panu ministrowi. My też będziemy motywować panią minister, żeby w budżecie ująć wydatki na remont tego budynku.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad: zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku w zakresie działania Komisji (druk nr 522).

Proszę o zabranie głosu pana dyrektora Macieja Berka i przedstawienie sprawozdania.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Maciej Berek:

Tak jak pan przewodniczący powiedział, Sprawozdanie z działalności NIK w ubiegłym roku zostało przedłożone Sejmowi przez prezesa NIK po zatwierdzeniu go przez Kolegium Izby. Przekazane zostało zgodnie z wymaganiami konstytucji i ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Sprawozdanie jest bardzo obszerne i prezentuje całość działalności kontrolnej oraz pozostałej działalności, którą NIK realizuje. Przedstawione są informacje związane ze strukturą, zasobami kadrowymi i organizacją NIK, także ze zmianami, które w tym zakresie w zeszłym roku następowały. Omówione są wyniki kontroli w poszczególnych obszarach polityk państwa, jeżeli można to tak skrótowo nazwać.

Przedstawiona jest także nasza aktywność związana z różnego rodzaju kooperacjami z naszymi odpowiednikami w innych krajach, w organizacjach międzynarodowych. NIK jest instytucją, która prowadzi projekty dla naszych odpowiedników w kilku krajach europejskich i takich, które aspirują do standardów europejskich. Była także liderem w międzynarodowych organizacjach.

Jeżeli chodzi o przedmiot aktywności i właściwości Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, to w zasadzie to, co jako NIK państwu prezentuje, to są wyniki kontroli związanych z wykonywaniem budżetu państwa w częściach: Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu i Krajowe Biuro Wyborcze. Wyniki tej kontroli bezpośredniego odzwierciedlenia w sprawozdaniu NIK nie mają, ponieważ tam nie było takich ustaleń, które miałyby charakter na tyle ważki, żeby je w sprawozdaniu podnosić.

W związku z tym, w zależności od życzenia pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji mogę na jakieś szczegółowe pytania odpowiedzieć. Bezpośrednio z tym, co jest związane z działalnością Wysokiej Komisji w sprawozdaniu żadne elementy związane z wnioskami czy treścią ustaleń pokontrolnych nie były podnoszone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi i otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos, zadać pytanie lub zgłosić uwagi do sprawozdania NIK? Nie słyszę. Czy możemy przyjąć, że nie mamy uwag do przedstawionego sprawozdania. Nie słyszę uwag. Przyjmuję, że Komisja nie zgłasza uwag do przedstawionego sprawozdania NIK za 2019 rok w zakresie działań naszej Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.